

BUDUJEMY KOZIENICE

GAZETA BUDOWNICZYCH I ELEKTROWNI „KOZIENICE”

NR 9 (106) ROK VI

15—31 MAJA 1978 R.

KOZIENICE

Niedziela Czynu Partyjnego

Dla kraju — dla siebie

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza służbę narodowi stawia jako zaszczytny obowiązek. Dobro narodu to cel wszystkich podejmowanych przedsięwzięć.

Członkowie partii w bardzo widoczny sposób dają temu wyraz w dniach CZYNU PARTYJ-

niwelacji ul. Lubelskiej w starannie przygotowanej oprawie propagandowej, podobnie jak ekipa Spółdzielni Inwalidów i uczniowie ZSZ.

Zaloga elektrowni porządkowała miejskie tereny w osiedlu Energetyki przy ul. Głowacze-

wskiej, wspólnie z pracownikami placu budowy. Prace przebiegały sprawnie i szybko. Uporządkowano się z pozostałościami starej posesji, założono zieleńce, uprzątnięto i uporządkowano alejki. Zapal do pracy był tak duży, że Komitet Zakładowy uznał za słuszne wystąpienie o szerszy front robót na przyszłość. Szkoda, że wszystkie POP nie wzięły przykładu z organizacji partyjnej w oddziale nawęglania, której członkowie podkreślili swój udział w czynie oznaczając miejsce pracy hasłami, m.in.: umieszczono tam hasło tegorocznego Czynu: „Dla kraju — dla siebie”.

W dniu Czynu wykonano prace wartości ponad 3 mln zł. Bezpośredni wkład ludności wyniósł 670 tys. zł. W ramach tych prac porządkowano ulice, zakładano zieleńce, zbierano złom i makulaturę — sami tylko pracownicy PKS zgromadzili 10 t złomu i 0,5 t makulatury. Uczestnicy czynu dokonywali też przeglądów i remontów pojazdów i maszyn. Efektem społecznej pracy była też dodatkowa produkcja.

Dokończenie na str. 2



Do pracy przy porządkowaniu osiedla Energetyki przystąpili także pracownicy zakładu betonów komórkowych

NEGO. Stały się one okazją do zmanifestowania partyjnej obywatelskości, zważywszy i dyscypliny szeregow partyjnych. Masowy udział w corocznym CZYNIE nie tylko członków partii, ale także bratnich stronnictw politycznych, bezpartyjnych, młodzieży jest dowodem zespoleń patriotycznych sił naszego narodu wokół partii w realizacji jej programu.

W tegorocznym CZYNIE PARTYJNYM na terenie naszej gminy i miasta pracowało ponad 3200 osób, w tym 1500 — to członkowie partii. Na uwagę zasługuje uroczysta oprawa społecznej pracy. Wiele zakładów i szkół zorganizowało przemarsze z miejsca zbiórki, postarano się o transparenty i szturmówki. W ocenie Komitetu Miasta i Gminy PZPR zdecydowanie wyróżniono Zakłady Produkcji Elementów Betonowych Energetyki. Zaloga zakładów pracowała przy



Wśród porządkujących teren osiedla nie zabrakło oczywiście i sekretarza KZ PZPR tow. Juliana Wąsika i dyrektora Adama Białego

Fot. S. Bąk

Wiec w Studziankach Pancernych

Kilka tysięcy mieszkańców Ziemi Radomskiej zgromadziło się w dniu 9 maja w Studziankach Pancernych, gdzie pod hasłem „Życie w pokoju podstawowym prawem człowieka” odbył się wiec antywojenny. Obecna była także rodzina poległego na Ziemi Radomskiej czerwonarmisty Romana Pawłowicza Kuklicza.

W imieniu młodzieży głos zabrała wiceprzewodnicząca ZW ZSMP Teresa Kowalczyńska. Uczestnik II wojny światowej, członek ZBOWiD Tadeusz Barwicki odczytał rezolucję protestującą przeciwko broni nuklearnej. Wiece zakończył się złożeniem wieńców pod pomnikiem mauzoleum żołnierzy brygady pancernej.

Energetyka XXI wieku

Energetyczny kryzys wyraźnie pobudził fantazję wielu ludzi! Projektowano m.in. wykorzystanie energii wiatrów, prądów morskich, energii geotermicznej, ciepła wód oceanicznych, energii słonecznej... Ta ostatnia ma szansę stać się ważną pozycją w światowym bilansie energetycznym.

JAKIE ŹRÓDŁO ENERGII ODEGRA NAJWIĘKSZĄ ROLĘ W PRZYSZŁOŚCI? Najprawdopodobniej to, w którego oprowadzanie inwestuje się najwięcej pieniędzy — a więc energia jądrowa. Bilansu ziemskiej energetyki nie uratują jednak klasyczne reaktory pracujące na materiałach rozszczepialnych, gdyż paliwa dla nich zabrakłoby bardzo szybko. Na dłuższą trzeba ocenić karierę znacznie oszczędniejszych reaktorów powielających, ale i one mają istotną wadę: promieniotwórcze odpady, których usuwanie z ziemskiej biosfery jest nie rozwiązany problem. Jedno jest

pewne — im więcej świat będzie zużywał energii, tym mniej szkodliwe dla środowiska muszą być jej źródła.

Najidealniejszym takim źródłem byłoby promieniowanie Słońca. Ale bardziej praktyczne są kontrolowane reakcje termojądrowe — od ponad 25 lat cel pracy wielu zespołów naukowych.

Od pewnego czasu nawet ostrożni naukowcy uważają, że ambitny cel jest do osiągnięcia, chociaż trudności są większe, niż sądzono. Kluczowym problemem jest podgrzanie termojądrowego paliwa do tempera-

Dokończenie na str. 2

Raport o stanie pięćsetki

Po pomyślnie przeprowadzonej próbie wodnej ekranów ścian kotła, 17 maja Termokor przystąpił do izolowania ścian kotła. Izolacje otrzymali również z Energomontażu front robót na kanałach spalin od podgrzewaczy obrotowych nr 1 i 2 do elektrofiltrów.

Montażysci zamknęli korpus części wysokoprężnej turbiny. Trwa montaż urządzeń nawęglania oraz konstrukcji i ryglówki bloku X.

Beton-Stal zakończył stan zerowy budynku pompowni recyrkulacyjnej mazutu. Finiszują też budowlańcy z robotami wykończeniowymi w budynku nastawni — rozdzielni i maszynowni bloku IX. Ostateczne zakończenie prac hamuje brak terrakoty i stali zbrojeniowej.

Poważne opóźnienia, z powodu braku pracowników ma Hydrocentrum.

Największy niepokój budzi brak wszystkich elementów młynów i odzūlacza. Urządzenia te miały być skompletowane w połowie maja. Brak jest szeregu elementów z dostaw inwestora. Sprawne działanie pracowników dostaw utrudnia brak samochodu o niewielkiej ładowności. Szczególnie teraz kiedy trzeba dostarczyć na plac budowy drobne elementy czy chemikalia do trawienia kotła jest on bardzo potrzebny.



Wykorzystanie rezerw — temat zawsze aktualny

Ostatnie plenum KZ PZPR dokonało oceny realizacji programów i przedsięwzięć przyjętych po II Plenum KC PZPR, na którym wskazano na potrzebę oszczędnego i efektywnego gospodarowania zasobami surowców i materiałów, paliw i energii, właściwego dysponowania transportem i przede wszystkim racjonalnego rozmieszczenia kadr w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. II plenum uściśliło przyjęte w tym względzie przez VII Zjazd PZPR kierunki działań, nadało im charakter powszechnie obowiązujących działań, koniecznych w praktyce każdego dnia i wszystkich procesów produkcyjnych.

Działanie w ramach programu wykorzystania rezerw powinno nosić — i nosi — jedną podstawową cechę, która decyduje o pomyślnym wykonaniu założeń. Sprawa najważniejsza, a równocześnie warunkiem sine qua non jest kontynuowanie prac w długim okresie, przez szereg lat. Takie założenie przyjęto też i w elektrowni i na

placu budowy. Przebieg ich realizacji kontrolowany jest na bieżąco przez KZ PZPR, samorządy robotnicze i kierownictwo administracyjne.

Są jednak zagadnienia, które nie tyle może umykać uwadze, ile raczej są niedoceniane w codziennej praktyce. Powszechnie znane są problemy kadrowe —

Dokończenie na str. 2

Przed Dniem Dziecka

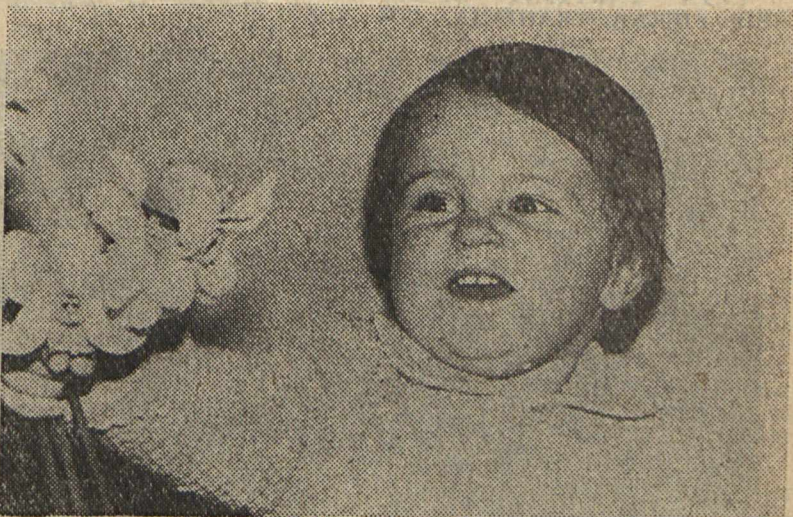
Mądrze kochać

Lato to okres kwalifikowania dzieci do żłobków i przedszkoli, do niedawna przysłowiowa czarna godzina dla kierownictw tych placówek, jako że zgłoszeń jest mnóstwo, a miejsc wciąż za mało. Ostatnio sprawą zapisów do przedszkola zajmuje się dział służb społecznych przy ZOZ, ale problem pozostał niezatwiony. Pracownicy działu przeprowadzają szczegółowe wywiady środowiskowe, aby do żłobka i przedszkola zakwalifikować te dzieci, które mają najtrudniej-

sze warunki domowe. Obie placówki wychowawcze w osiedlu Energetyki są zapełnione powyżej przewidzianego limitu. Do przedszkola chodzi teraz 156 dzieci, we wrześniu odejdzie do szkoły 29. Limit miejsc wynosi 120, co oznacza, że praktycznie nie zwalnia się żadne miejsce. Tymczasem sama elektrownia zgłasza zapotrzebowanie na 150. Uruchomienie klasy zerowej, do której przejdzie 60 sześciolatków, w szkole nr 3 w części tylko

Dokończenie na str. 3

Dzień Matki — Dzień Dziecka



NAJPIĘKNIEJSZY UŚMIECH I WIOSENNE KWIATKI DLA WSZYSTKICH — A PRZEDZEM WSZYSTKIM DLA MATEK — PRZYCZYNIAJĄCYCH SIĘ DO SZCZĘŚCIA NASZYCH DZIECI

Fot. S. Bąk

Dla potrzeb produkcji

— Jeżeli, któryś z odcinków wykona swe zadania w terminie albo skróci czas ich realizacji to zwykle wtedy mówimy, że „piątka” albo „jedyńka” pracują dobrze; że właściwie organizacja pracy, dbają o sprzęt i urządzenia, że odnieśli sukces. Mało kto wtedy pamięta o tym, że w ich osiągnięciach ma swój udział dział głównego mechanika. Właśnie dobra praca tego działu umożliwiła wszystkim odcinkom budowlanym w znacznym stopniu bezawaryjne działanie. I trzeba przyznać, że mimo skromnej obsady etatowej i dużych trudności natury technicznej dział głównego mechanika pracują dobrze. Taką opinię ludzom z działu głównego mechanika wystawił dyrektor Beton-Stalu do spraw środków produkcji — inż. TADEUSZ WISNIEWSKI.

W sterze działalności usługowej działu, którym kieruje Bolesław OLCZAK znajduje się dokonywanie konserwacji maszyn bieżących i przemieszczanie sprzętu średniego, eksploatacji i konserwacja instalacji wodno-kanalizacyjnej i sanitarnej, doprowadzanie podciągów tych instalacji do nowo otwieranych budów, zabezpieczenie przeciw-

pożarowe budowy... To tylko niektóre z zadań spoczywających na grupie trzydziestu kilku ludzi, z których część jest przeznaczona do dyspozycji poszczególnych odcinków. Ludzi jest niewielu — a problemów bardzo dużo.

Ot, chociażby sprawa remontów sprzętu średniego. Dział musiał zrezygnować z dokony-

Dla kraju — dla siebie

Dokończenie ze str. 1
cja — załoga Zakładów Ceramiki Radiowej, odczuwając społeczne potrzeby, postanowiła wyprodukować dodatkowo kondensatory do kolorowych telewizorów wartości 80 tys. zł. Zarówno to zadanie — jak i zamierzone

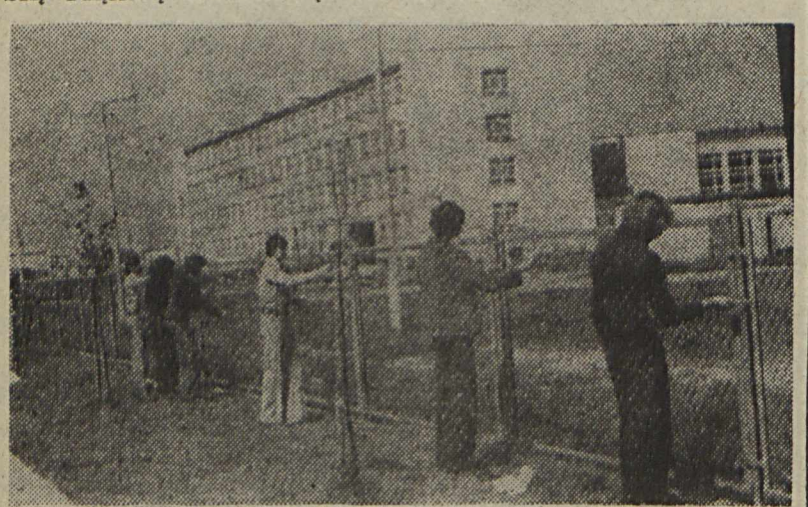


Jaka to wielka uciecha pracować razem z tatą

prace porządkowe wykonano w całości.

Na wsiach porządkowano drogi. Szczególnie wyróżniła się POP i ludność w Dąbrówkach, przeprowadzając renowację nawierzchni. Na uwagę zasługuje fakt, że rolnicy stawili się do pracy z własnymi traktorami i wozami konnymi.

CZYN PARTYJNY STAJE SIĘ PIĘKNĄ TRADYCJĄ. CO



Uczniowie ZSZ w Cynie Partijnym malowali ogrodzenie przed szkolnym budynkiem

Fot. S. Bąk

wania napraw średnich i kapitalnych i ograniczył się jedynie do przeglądów i remontów bieżących. Było to posunięcie, podyktowane wieloma względami, głównym jednak i zasadniczym jest ciągły brak części zamiennej. Na niektóre z nich (np. na kółka, na noży mechanicznych) trzeba oczekiwać po kilka lub kilkanaście miesięcy, podczas gdy przedsiębiorstwa specjalizujące się w dokonywaniu napraw sprzętu mają zapewniony przydział części. Fakt zlecenia remontów średnich i kapitalnych przed przedsiębiorstwem specjalistycznym nie jest wprawdzie posunięciem uzasadnionym ze ściśle ekonomicznego punktu widzenia, jednak wtedy gdy w grę wchodzi szybko upływający czas — jest to nie tylko uzasadnione, ale wręcz niezbędne. Uzasadnione to było także nadmierną ilością wszystkich napraw, wielokrotnie przekraczającą zdolności remontowe działu. I w ten sposób wyniki kolejnych problemów działu głównego mechanika — wadliwa eksploatacja sprzętu przez odcinki, często nawet zblizona do jego dewastacji. Sprzęt nie jest odstawiany lub zgłaszany do remontu w chwili gdy niezbędna byłaby tylko drobna naprawa, ale dopiero wtedy, gdy uszkodzenia uniemożliwiają co najmniej, przedłuża to nie tylko czas remontu, ale komplikuje jego wykonanie, gdyż często okazuje się, że uszkodzenie jest bardzo trudne do usunięcia. Ten sposób eksploatacji sprzętu decyduje właśnie — obojętnie części o trudnościach w dokonywaniu napraw.

Jeżeli już mówimy o eksploatacji to podobne kłopoty wynikają z siecią wodno-kanalizacyjną. Wprawdzie szczęśliwie minął już okres, kiedy na porządku dziennym były uszkodzenia dokonywane przez niewłaściwe prowadzenie prac ziemnych, nie mniej jednak kłopotów z instalacją jest wiele. W głównej mierze ich źródłem był odbiór sieci dokonywany przez komisję w sposób — nazwijmy to umownie i łagodnie — pobłażliwy. Zapytać można wobec tego dlaczego komisje były tak pobłażliwe?

Ponieważ elektrownia nie jest jeszcze w tej chwili użytkownikiem sieci na placu budowy, a w chwili gdy przejmie ten teren po budowniczych — wszelkie usterki będą już usunięte. Wiele błędów wynikło już z faktu

Dokończenie na str. 4

Energetyka XXI wieku

Dokończenie ze str. 1
tury zapłonu reakcji syntezy, czyli do kilkudziesięciu milionów stopni, przy czym paliwo musi mieć dostatecznie dużą gęstość, a swą wysoką temperaturę utrzymać przez czas dostatecznie długi.

Urządzenia, z którymi wiąże się w tej sprawie największe nadzieje, są radzieckie „Tokamak”. Wewnątrz ich toroidalnej komory połączonych wyładowań elektrycznych w ułamku sekundy nagrzewa gazowe paliwo termojądrowe do gwiazdowych temperatur; gaz przechodzi w stan gorącej plazmy, utrzymywanej z dala od ścianek komory przez supersilne pole magnetyczne.

Jeśli wspomniiane trzy wielkości — temperatura, czas utrzymania i gęstości plazmy — przekroczyć progowe wartości, rozpocznie się reakcja termojądrowa. Takie reakcje już w „Tokamaku” zaobserwowano, ale uwolniona dzięki nim energia jest wciąż jeszcze mniejsza niż potrzebna do podtrzymania całego procesu.

Od ponad dwóch lat trwają eksperymenty z „Tokamakem-10”, w którym zaistniała toroidalna komora półtora-metrowej średnicy. Maksymalny prąd nagrzewający plazmę w komorze może osiągnąć 800 tysięcy amperów, a pole magnetyczne stabilizujące tę plazmę jest 100 tysięcy razy silniejsze niż pole magnetyczne Ziemi. W doświadczeniach próbach stosowania impulsu prądowego „tylko” 400 tysięcy amperów, co pozwala utrzymać plazmę w szczytowej temperaturze przez sześć tysięcznych sekund. Po to, by gorąca plazma stała się energicznie samowystarczająca, by jej stygnięcie było wolniejsze niż dopływ energii termojądrowego procesu, trzeba przy tym samym czasie utrzymania plazmy podnieść jej gęstość 30 razy, a temperaturę dziesięciokrotnie.

Przekroczenie tego programu termojądrowej energetyki ma nastąpić w dwóch etapach. Najpierw zostanie zbudowany udoskonalony model obecnego „Tokamaka” — „Tokamak-10M”, w którym zastępuje się dodatkowe sposoby podgrzewania plazmy,

dzięki czemu jej temperatura wzrośnie kilkakrotnie. Myśli się także o użyciu nadprzewodzących uzwojeń elektromagnetycznych. Następnym krokiem będzie budowa „Tokamaka-20”, przeznaczona już do inicjowania samopodtrzymujących się reakcji termojądrowych, a także do wstępnych badań nad konstrukcją przyszłych reaktorów.

Czy jednak pierwsze termojądrowe reaktory będą na pewno urządzeniami typu „Tokamak”? Nie wiadomo, gdyż istnieją już konkurencyjne aparaty, oparte na idei wykorzystania energii błysku potężnych laserów impulsowych. Jeśli energia ta wyzwała się w miliardowym ułamku sekundy, moc impulsu jest kilkadziesiąt tysięcy razy większa od mocy rakiet, która wyniosła na orbitę statek kosmiczny. Energia o tak zawrotnej koncentracji, skupiona na mikroskopijnej kulce termojądrowego paliwa, może „zapalić” reakcję syntezy jądrowej zanim paliwo to zdąży się rozproszyć i ostygnać. Ostatnie lata przyniosły na świecie bardzo silny rozwój prac nad laserową techniką termojądrową. W Związku Radzieckim działa urządzenie „Delfin”, w którym na kuleczkę paliwa średnicy dziesiętą część milimetra skupia się uderzenie światła wielo laserów jednocześnie; podobne eksperymenty przeprowadza się też w Polsce.

Na tym nie koniec. Podejmując się próby, w których impuls światła laserowego jest zastępowany strumieniem elektronów, przyspieszonych przez akcelerator. Zaczynają się również pojawiać metody, wykorzystujące różne procesy grzania termojądrowego paliwa równocześnie. Każde rozwiązanie ma swoje wady i zalety, trudno więc teraz odpowiedzieć, jak będą wyglądały pierwsze reaktory energetyczne, wykorzystujące reakcję syntezy jądrowej. W każdym razie — jak powiedział radziecki fizyk Basow, laureat Nagrody Nobla — nie wolno rezygnować z żadnych, nawet pozornie mniej obiecujących kierunków.

AGORA KOLUMNA MŁODYCH

NR 4 ROK I

15—31 MAJA 1978 R.

KOZIENICE

W trosce o jakość myślenia

Jednym z podstawowych zadań jakie stawia sobie organizacja młodzieżowa ZSMP jest stałe wychowywanie i podnoszenie świadomości młodego pokolenia. Między innymi w tym celu powoływane są wieczorowe szkoły aktywu młodzieżowego. Na terenie działania miejsko-gminnej organizacji młodzieżowej brak było kiedykolwiek tego typu placówek. Z uwagi na wysoką rangę problemu aktywu zakładowy ZSMP w elektrowni postanowił w grudniu 1977 r. powołać zakładową szkołę aktywu młodzieżowego, natomiast ZM-G powołał miejsko-gminną szkołę aktywu.

Brak doświadczenia młodego aktywu pozwolił przypuszczać, że wysiłki te nie dadzą efektów. W Zarządzie Wojewódzkiego ZSMP z niedowierzaniem odnotowano się do poczynania i wysiłków młodych aktywistów. Pierwszym zaskoczeniem była ilość słuchaczy — 45 w zakładowej szkole w elektrowni i 57 w miejsko-gminnej.

W styczniu 1978 roku decyzją prezydium ZZ ZSMP i ZM-G w celu wykorzystania tych samych lektorów i ze względu na bazę lokalową połączono obie szkoły. Szkolenia były obsługiwane przez lektorów KW PZPR.

24.04.78 r. nastąpiło uroczyste zakończenie roku kształcenia politycznego. Dokonano podsumowania pracy. Słuchaczom szkoły aktywu wręczono świadectwa ukończenia, a wyróżniającym się — także dyplomy uznania. Wśród wyróżnionych dyplomami byli Maria Błażucha z Piotrkowic, Henryk Krzysztoforski oraz Jan Bednarczyk (oba z elektrowni), a także kierownik zakładowej szkoły aktywu Adam Włodarczyk.

Společne działanie-potrzeba

Na budowę Elektrowni „Kozienice” przyjechał w 1969 r., już jako zetemesowiec z pewnym doświadczeniem w pracy organizacji. Pracował bowiem na budowie Azotów w Puławach, gdzie organizacja była prężna.

— Były to początki budowy — mówi Zygmun Snył — pracownik „Elektrobudowy”. Przewodzącym kół był wówczas Edwin Pietras, natomiast ja jego zastępcą. Zadań było dużo. Byliśmy na tym terenie nieznani, dlatego też aby pokazać doświadczenia naszego przedsiębiorstwa, jak również zachęcić kolegów do dobrej pracy i nauki zwracaliśmy szczególną uwagę na propagandę wizualną. Pracowaliśmy dużo na rzecz środowiska, wraz ze starszymi kolegami wykonaliśmy oświetlenie parku, sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Radomskiej, a także dodatkowe oświetlenie sal gimnastycznych w miejscowych szkołach. W zamian za te usługi korzystaliśmy dwa razy w tygodniu z sali gimnastycznej.

W dowód uznania i zaufania, jakim go darzą koledzy, Zygmun został wybrany mężem zaufania. Jest więc pośrednikiem między kolegami a kierownictwem. Pomaga im w załatwianiu nie zawsze prostych spraw. Po zakończeniu budowy bloków 200 MW, dużo młodzieży wyjechało na inne budowy. Kół praktycznie przestało istnieć, ale Zygmun musiał coś zrobić. Mieszkał w Świerżach, był sekretarzem komitetu osiedlowego, więc wraz z kolegami z Elektrobudowy i innych przedsiębiorstw pracował przy urządzaniu ośrodka rekreacyjnego.

Od 1977 roku jest sekretarzem POP w Elektrobudowie. Jest najmłodszym sekretarzem na budowie. Największą jego bolączką był fakt braku organizacji ZSMP-owskiej w Elektrobudowie. Obecnie reaktywowano tę działalność. POP i kierownictwo wiążą z nią duże nadzieje. Na razie jest ich niewielka grupa. Wierzy jednak, że organizacja się rozбудuje, a on jako sekretarz POP dołoży wiele starań by tak było. Załoga w Elektrobudowie jest młoda, a członkowie organizacji oceniani są pozytywnie przez kierownictwo, mogą służyć za przykład. Na ich kogoś można już zaliczyć prace przy odnawianiu pomieszczeń zaplecza.

Zgodnie z podstawowymi założeniami statutu organizacji młodzieżowej każdy jej członek powinien brać czynny udział w działalności związku, realizować jego program i uchwały władz, uczestniczyć w pracy swojego koła, sumiennie wywiązywać się z przyjętych na siebie obowiązków w pracy zawodowej, podnosić wiedzę, kwalifikacje i poziom kultury osobistej.

Nie bez powodów przytoczylam fragmenty statutu ZSMP. Każdy młody człowiek podpisując deklarację wstąpienia do organizacji młodzieżowej świadomie przyjmuje pewne prawa i obowiązki. O tym jak niska jest świadomość młodzieży świadczy młody stopień zaangażowania się niektórych członków naszej organizacji w działalność związku.

Nasuwa się pytanie jaka jest przyczyna takiego stanu rzeczy — czy odpowiedzi należy szukać w jednym z przyszłych ludów — czy skorupka za młodością nasłania?

Zaskakująca jest bierność młodych ludzi rozpoczynających pracę zawodową, a szczególnie absolwentów szkół wyższych. Charakterystyka ich wysokie wymagania w stosunku do zakładu pracy i społeczeństwa, natomiast nie dają w zamian. Aż dziw bierze, że wystarcza im telewizor i cztery ściany własnego mieszkania.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Mądrze kochać

Dokończenie ze str. 1
złagodził kłopoty młodych małżeństw.

Sądzimy, że projekt adaptacji tzw. „Tawerny” przy Hamerni na przedszkole jest udany. Pomieściłoby się tu 100 maluchów. Dla zapewnienia bezpieczeństwa elektrownia zobowiązała się ograżdzić teren od strony Zagórzki. Rzecz w tym, że w budynku mieszkały dwie rodziny. Sądzimy, że wydział oświaty wzmocnił działania, a władze przyjdą z pomocą w znalezieniu mieszkań zastępczych.

Nowe przedszkole w osiedlu Energetyki, na 80 miejsc będzie budowane w tym roku — dotychczas nie ma jednak wykonawcy. Przedsięwzięcie sfinansuje elektrownia.

W osiedlowym żłobku — jedynym dotąd w naszym mieście — wykorzystano każdy metr powierzchni. W zasadzie powinno się tu przebywać dzieci w wieku od pół roku do trzech lat. Praktycznie są i starsze, którym nie można zapewnić miejsca w przedszkolu. Kierowniczka żłobka Mielbina WROBEL wykazała się dobrą inwencją jako projektant modernizacji wnętrza. Kosztownym rezygnacji z wygodnych szatni utworzonych dodatkowych sypialni, izolatki i pokoju zabaw, za to w szatniach panuje cisza, sypialnie, podobnie w suszarni. Jest

ona stanowczo za mała — samych tylko pieluszek trzeba wysuszyć w ciągu dnia ponad 300, nie licząc śpiuszków, ręczników białych pościelowej. W sypialniach łóżko przy łóżku, że ledwie można się przecisnąć.

Ciasnota nie jest jednak przeszkodą w utrzymaniu porządku. Na higienę zwraca się tu z szczególną uwagą. Każde dziecko ma własny ręcznik, grzebień, nocne naczynie, a poważni posiadacze zabawek — także szczoneczki. Wszyst ko to oznaczone odpowiednimi numerami, których wykaz, wraz z nazwiskami właścicieli wisi na ścianie, żeby wykluczyć wszelkie pomyłki.

Fundusz plac, dofinansowanie, stan zatrudnienia jest przynajmniej na 80 miejsc — tyle właśnie wynosi limit. Jedna opiekunka musi troszczyć się o 15 dzieci. Nie jest to zadanie łatwe zważywszy, że każdym wychowankiem trzeba zajmować się oddzielnie. Do tego dochodzą jeszcze niskie zarobki. Pracując tu więc kobiety bardzo przywiązane do dzieci i ofiarne. Jedną z najlepszych opiekunek — Anna Belowska przyznaje, że czasem myślała o zmianie miejsca pracy, ale decyzyjnie ostatecznie podjęła trudność bo szkoda zostawić za to w szatniach panuje cisza, sypialnie, podobnie w suszarni. Jest

ona stanowczo za mała — samych tylko pieluszek trzeba wysuszyć w ciągu dnia ponad 300, nie licząc śpiuszków, ręczników białych pościelowej. W sypialniach łóżko przy łóżku, że ledwie można się przecisnąć.

Ciasnota nie jest jednak przeszkodą w utrzymaniu porządku. Na higienę zwraca się tu z szczególną uwagą. Każde dziecko ma własny ręcznik, grzebień, nocne naczynie, a poważni posiadacze zabawek — także szczoneczki. Wszyst ko to oznaczone odpowiednimi numerami, których wykaz, wraz z nazwiskami właścicieli wisi na ścianie, żeby wykluczyć wszelkie pomyłki.

Fundusz plac, dofinansowanie, stan zatrudnienia jest przynajmniej na 80 miejsc — tyle właśnie wynosi limit. Jedna opiekunka musi troszczyć się o 15 dzieci. Nie jest to zadanie łatwe zważywszy, że każdym wychowankiem trzeba zajmować się oddzielnie. Do tego dochodzą jeszcze niskie zarobki. Pracując tu więc kobiety bardzo przywiązane do dzieci i ofiarne. Jedną z najlepszych opiekunek — Anna Belowska przyznaje, że czasem myślała o zmianie miejsca pracy, ale decyzyjnie ostatecznie podjęła trudność bo szkoda zostawić za to w szatniach panuje cisza, sypialnie, podobnie w suszarni. Jest

ona stanowczo za mała — samych tylko pieluszek trzeba wysuszyć w ciągu dnia ponad 300, nie licząc śpiuszków, ręczników białych pościelowej. W sypialniach łóżko przy łóżku, że ledwie można się przecisnąć.

W działaniu podstawowego ogniw naszego związku jakim jest koło powinna przyswajać dbałość o uatrakcyjnienie form działalności a możliwością są duże poczynając od szkoleń ideowo-wychowawczych a kończąc na wycieczkach, spływach kajakowych, pracy w radzie klubu „Energetyk”. Do pracy w kole zarządy muszą angażować wszystkich swoich kolegów i przydzielać im indywidualne zadania. Poprzez takie właśnie działanie zmniejszą się liczba reprezentujących konsumpcyjną postawę życia.

O randze koła jak i organizacji oraz jej osiągnięciach decyduje powszechna aktywność nas wszystkich w realizacji przyjętego programu. Poczucie jest fakt, iż w każdym kole istnieje grupa kilku osób dojrzałych społecznie, którzy nadają rytm pozostałym. Należałoby życzyć sobie aby w naszej elektrowni było takich ludzi jak najwięcej.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

Warunki jakie zostały stworzone młodym ludziom w naszym zakładzie powinny wpływać zachęcająco do jak najlepszej pracy w organizacji, a jednak tak nie jest.

OKRUCHY I DYGRESJE

OSZPECONA OZDOBA

Zdania uczonych są podzielone. Jedni twierdzą, że rzeźba ustawiona przed stołówką ma przedstawiać Wenusa, inni, że rzeźba rusalki. Wenus mdleje na Olimpie, a rusalki pewnie zanurzają się od lkań patrząc jak spostonowano otoczenie posagu. Modelowane fale ponieważ się przed nim, a lysi pagórek odsłania fragment nieciekawego postumentu. Zebysmy nie byli posadzeni o defetyzm odnotowujemy, że idzie ku lepszemu o czym świadczy świeżo przywieziona ziemia. Czas najwyższy!

JEDZMY ŁADNIEJ

Niedawno otwarto przy budynku głównym rożen. Przyciąga on stale amatorów pieczonych kielbasek. Przed kioskiem stoją 2 pojemniki na zużyte tacki, a wokół nich... stos tackek. Czyżby porcje były tak wielkie, że po ich skonsumowaniu sił nie staje na dodatkowe przejście dwu kroków i wyciągnięcie ręki?

Przy okazji — przydałoby się przed wejściem kilka płyt chodnikowych. Nanoszony z budowy piach powoduje, że podłoga w

części jadalnej raczej nie może sprostać wymogom higieny.

WZRUSZAJĄCA SZCZEROŚĆ

Rozrzewniło nas okrutnie stwierdzenie pani dyrektor Wrzesińskiej, opublikowane w „Słowie Ludu”, że w kozienickiej ekspozyturze PKS na tysiąc pojazdów opóźniają się dwa wozy. Stojąc na dworcu autobusowym przez godzinę obliczamy skromnie, że ekspozytura dysponuje tysiącami pojazdów.

PRZED EMOCJAMI

Mistrzostwa świata w piłce nożnej budzą ogromne emocje. Ostatnio „Okrucho” miały możliwość spostrzec w budynku usług dowcipny anonsik na drzwiach: „Mundial 78. Information. Privat!” Bardzo się nam podobało, poszukamy protekcji.

PULAPKA NA HELIKOPTER

Od czasu kiedy komin dla „pięćsetek” osiągnął 300-metrową wysokość sporo wody już upłynęło w Wisłę. Do dziś jednak nocą kolos jest nieoświetlony. Czyżby miast instalować lampy poinformowano o powyższym wszystkim lotniska?

Głosy czytelników

Potrzebny etat

Otrzymałmy wiele sygnałów o zakłóceniach w pracy zakładowej pralni z prośbą o interwencję. Zamknięcie pralni szczególnie odczuwają pracownicy nawęglania, remontów kotła, obsługa ruchu. Czytelnicy skarżą się też na nieodpowiednie terminy przyjmowania i wydawania odzieży.

Kierownik działu administracji Piotr Drzewiński wyjaśnia, że przerwa w pracy pralni była spowodowana remontem pralni. Teraz placówka odrabia dwutygodniowe zaległości, co wcale nie jest łatwe ze względu na szczupłość personelu. „Ten sam wzgląd decyduje — mówi — że przyjmujemy odzież do prania od poniedziałku do śro-

dy, a wydajemy w następne dni tygodnia. Zdaje sobie sprawę, że nie jest to stan idealny, szczególnie odczuwają niedogodności z tego tytułu pracownicy zatrudnieni w systemie zmianowym. Czynimy starania o zwiększenie ilości personelu w pralni, ale i nas przecież obowiązują oszczędność etatów. Transport upranej odzieży do punktu wydawania jest bardzo uciążliwy. Z przyjemnością spełnilibyśmy życzenia wszystkich, ale w chwili obecnej nie mamy ku temu warunków”.

A może znajdzie się tak potrzebny etat? W czystym ubraniu pracownik ma lepsze samopoczucie, co nie pozostaje bez wpływu na jego pracę.

Dla potrzeb produkcji

Dokończenie ze str. 2
zy projektowania — tak jak użycie do wykonania sieci wodnej rurociągu z PCV i ułożenie go tuż obok kanału ciepłowniczego, brak zwrotu kondensatu ze stołówki (średnio w każdym miesiącu w zależności od pory roku straty z tego tytułu wynoszą od 30—80 tys. zł) lub wreszcie niewłaściwe zaprojektowanie przepompowni ścieków obli-

czonej tylko dla potrzeb bloków 2x500, zamiast docelowo dla wszystkich obiektów socjalnych. Tak więc wszelkie kłopoty wynikające z niewłaściwego zaprojektowania i wykonania sieci spadają w tej chwili na dział głównego mechanika odpowiedzialny za jej eksploatację.

Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że pracownicy głównego mechanika potrafią uporać się ze wszelkimi trudnościami. Z uporem likwidują wszelkie usterki i uszkodzenia, remontują sprzęt, konserwują go i prze-mieszczają w zależności od potrzeb. Są wszędzie tam, gdzie trzeba usunąć awarię. Więcej nawet — ponieważ większości napraw można dokonywać w czasie, gdy nie pracuje budowa — przeznaczają swój wolny czas na usunięcie skutków cudzej bezmyślności lub niedbałości. Kierownik działu Bolesław Olczak wie dobrze, że na takich ludzi jak **WACŁAW GOLAŃSKI**, **ZDZISŁAW KMIĘC**, **HENRYK MAZUR**, **NAJWIER KRAWCZYK**, **ZENON KRZEŚNIAK**, **JAN KNYT**, **MARCELI ŁUKASIK** i **ANDRZEJ ORGANISIAK** może liczyć w każdej sytuacji, a zwłaszcza wtedy, gdy konieczna jest natychmiastowa interwencja w przypadku awarii.

Elektrownia „Kozienice” produkuje dziennie 3500 ton popiołów. Rocznie zbiera się ich około 1 200 000 ton. Powierzchnia składowisk docelowo określona na 260 ha nie jest wystarczająca. Nie ma też szansy jej powiększenia. Wiadomo, że ziemia musi rodzić. Wprawdzie na terenie składowisk można dokonać całkowitej rekultywacji w chwili gdy eksploatacja jest zakończona, ale przeznaczenie gruntów pod składowiska oznacza odebranie ich rolnictwu na okres co najmniej 10 lat. Przyszłościowo zbyt popiołu jest jednym z najpoważniejszych problemów eksploatacji elektrowni.

W „Kozienicach” powołano sekcję zbytu popiołu, którą kieruje mgr inż. Jan Borowski. Zadaniem tej komórki jest zbyć popiołu na zewnątrz. Stałymi odbiorcami odpadów poprodukcyjnych są Zakłady Betonów Komórkowych w Świerżach i cementownie w Wierzbicy, Chelmie i Rejowcu. Transport popiołów do ZBK, dzięki wybudowaniu ciągu pneumatycznego nie sprawia trudności. Zakład odbiera rocznie do 200 tys. ton popiołów. Jest to ilość zbyt mała i projektuje się budowę drugiej nitki technologicznej dla podwojenia mocy fabryki.

Transport do cementowni następuje już poważniejsze trudności. Popiół dostarczany jest w cementowagonach, które posiadają wyłącznie cementownie i

Co zrobić z popiołem?

to w ilości nie gwarantującej zaspokojenia wszystkich potrzeb. Transportuje się więc też popiół w wagonach otwartych. Dla zabezpieczenia przed pyleniem popiół zostaje wówczas zwilżony i pokryty warstwą emulsji asfaltowej. Załadunek nie sprawia kłopotów, dzięki wyposażeniu zbiorników retencyjnych w urządzenie do zwilżania emulsją. Wobec wyjątkowo trudnej sytuacji w krajowym transporcie wagonów do wożenia popiołu wciąż brakuje. Do Wierzbicy ekspeduje się popiół w wagonach, które przywożą węgiel ze Śląska, w przypadku Chelma czy Rejowca taki manewr nie jest możliwy. Węgiel przychodzi do „Kozienic” zwykle w czteroosiowych wagonach o ładowności 60 t, rzadziej w dwuosiowych, 24-tonowych. Z punktu widzenia interesów elektrowni jest to korzystne, pozwala pracować wyrotnicom z większą wydajnością. Cementownie mają urządzenia wyładunkowe dostosowane do przyjmowania małych wagonów i nie chcą przyjmować innych.

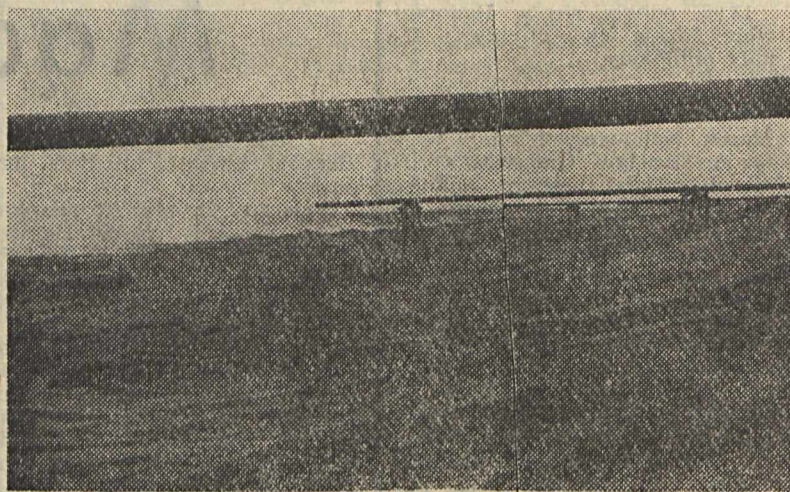
Mając na uwadze, że transport limituje sprzedaż popiołów elektrownia zakupiła 50 wagonów, których remont przeprowadzają obecnie zakłady naprawcze w Oleśnicy. Wagony te będą kursować w pierwszej połowie czerwca. Plan sprzedaży mimo tego jest w dalszym ciągu zagrożony. Elektrownia jest w stanie wyeksportować 300 tys. ton popiołu rocznie, a przez 5 blisko miesięcy odebrana została znikoma ilość.

W najbliższym pięcioleciu trzeba maksymalnie — przynajmniej do 50% zwiększyć utylizację popiołu. Elektrownia wciąż poszukuje nowych nabywców. Zlecono naukowcom przeprowadzenie badań przydatności popiołu w przemyśle ceramicznym do produkcji cegły i dokonanie analizy techniczno-ekonomicznej całego przedsięwzięcia. Popiół okazał się cennym surowcem w hutnictwie. W Hucie im. Nowotki mieszanka popiołu z grafitem zastosowana w stalowni pozwoliła wyeliminować inną, sprowadzaną z zagranicy.

W bieżącym roku przeznaczono 30 tys. ton popiołu ze składowiska na budowę wiaduktu kolejowego w Świerżach. Budowa — choć uwzględniona w wykazie obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki — utknęła jednak w martwym punkcie i wszystko wskazuje na to, że i ten punkt planu sprzedaży nie będzie zrealizowany.

Szukając doraźnych rozwiązań rozważa się możliwość wykorzystania na teren składowisk wyrobiska posiarowego w Piaseczynie, będzie z niego też korzystać oddalona od niego o 20 km Elektrownia „Polaniec”.

Problem zagospodarowania popiołów wymaga radykalnych rozwiązań. Jest obecnie przedmiotem badań. Od ich powodzenia zależy pełna eksploatacja elektrowni.



Pola składowisk — zajmujące już 260 ha — są ciągle powiększane
Fot. S. Bąk

Zaplecze budowy

Zakład Produkcji Pomocniczej Beton-Stal jest generalnym dostawcą betonu i zapraw murarskich na wszystkie budowy przedsiębiorstwa w rejonie Kozienic. Wykonuje się też tu elementy prefabrykowane betonowe, ślusarkę okienną i zbrojenia. Pracownicy produkcji pomocniczej wykonali słupy pod górny ruszt turbiny. Miały one wagę od 30 do 65 ton, a ich odbiór przy bardzo zaokrąglonych reżimach przeprowadzili specjaliści z NRD.

Miesięcznie wartość produkcji pomocniczej wynosi około 7 mln złotych. Wartość ta zależy od tempa budowy. W szczycie betoniarne dostarczają 8000 m³ betonu. Kierownik zakładu inż. **Marek Olton** mówi, że największy kłopot to awarie betoniarń. O części zamienne jest trudno, więc przedłużają się postoje. Praca tylko jednego agregatu

następuje niemałe trudności z przygotowaniem betonów różnych marek. Przy tak dużej produkcji wygosparowano 300 m³ betonu dla potrzeb budownictwa indywidualnego — mieszkaniowego i inwentarskiego, stwarzając szansę dla szybszego rozwoju.

Obudowa obiektu głównego pierwszej pięćsetki wymagała wykonania 600 szt. płyt prefabrykowanych z elewacją strukturalną. Tyle też przygotowuje się ich na blok nr X. Aktualnie załoga produkuje prefabrykaty dla potrzeb budowy fabryki domów w Bogucinie.

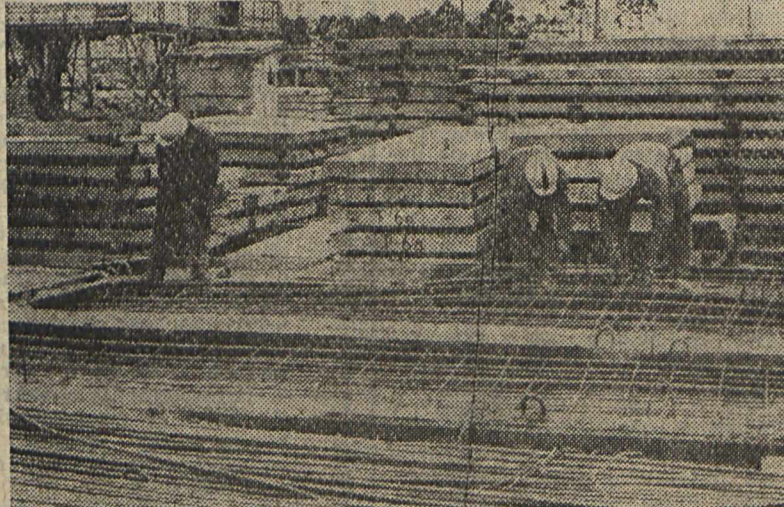
Charakterystyczna dla zakładu jest mała fluktuacja. Utrzymuje się tu trzon bardzo oddanych ludzi. Należy tu wymienić takich jak **Piotr Ginal** — doświadczony brygadzieta prefabrykacji, **Mieczysław Kozłowski** — kierujący warsztatem ślusar-

sko-kowalskim i posiadający tytuł najlepszego brygadzysty budowy, **Edmund Wolski** i **Aleksander Nikolaiczuk** — kierujący pracą betoniarń, czy technik **Zuzanna Będkowska**.

Dyrekcja budowy i kierownictwo zakładu wysoko ceni dobrą robotę. Wyrazem tego jest stała poprawa warunków pracy załogi. Nie wszędzie są one jeszcze doskonałe, ale trzeba przyznać, że wysiłek podjęty dla uczynienia pracy lżejszą jest widoczny.

Elektrownie na morzu

Naukowcy z politechniki w Leningradzie zgłosili oryginalny projekt budowy elektrowni szczytowo-pompowych na... pełnym morzu. W tym celu na głębokości ok. 100 metrów pod powierzchnią wody należy umieścić wielki betonowy zbiornik wyposażony w rury, wewnątrz których znajdują się turbiny wodne oraz prądnicę. Wpuszczana (w okresie szczytowego zapotrzebowania na energię) rurami do wnętrza zbiornika woda morską, produkowałaby „podrozdze” energię elektryczną. Podobnie też, jak w przypadku znanych elektrowni szczytowych budowanych na lądzie, w nocy i nad ranem morską elektrownia pobierałaby prąd z sieci dla napędu pomp usuwających wodę z wnętrza betonowego zbiornika.



Brygada Jana Kalbarczyka — Stefan Szymański i Stanisław Jakubski — przygotowuje płyty na szyb kominowy
Fot. S. Bąk

BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ

WYDAWCA: Plac Budowy
Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Red. techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady
Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Żeromskiego 49.
Nakład 4.000 + 35 egz.
Zam. 948 G-7